

Sygn. akt III AUa 1010/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Lublinie

sprawy T. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji wnioskodawczynie T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 12 września 2014 r. sygn. akt IV U 472/14

oddala apelację.

III AUa 1010/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił T. S. przeliczenia jej emerytury. Organ rentowy ustalił, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru tego świadczenia w wysokości 60,12%, według którego jest wyliczona wysokość emerytury ubezpieczonej, jest dla niej największy i najbardziej korzystny. Ubezpieczona nie przedłożyła też nowych dowodów i nie wskazała nowych okoliczności mających wpływ na wysokość emerytury. Dlatego jej wniosek w tym przedmiocie nie mógł być uwzględniony.

W odwołaniu od tej decyzji, kwestionując jej prawidłowość, T. S. wskazała, że nie zgadza się z odmową zaliczenia do liczby jej okresów składkowych części zatrudnienia jakie wykonywała w okresie od dnia 1 kwietnia 1981 r. w Spółdzielni I. (1) w B., z którą miała zawartą umowę o pracę nakładczą. Ubezpieczona przyznała w odwołaniu, że początkowo nie

wykonywała ustalonej normy pracy ze względu na czas poświęcany wychowywaniu dzieci oraz z przyczyn zdrowotnych jej dotyczących ale w następnych miesiącach umowa o pracę nakładczą była wykonywana.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. oddalił odwołanie T. S.. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej:

Od dnia 25 listopada 1978 r. T. S. miała ustalone prawo do renty z tytułu inwalidztwa byłej drugiej grupy Inwalidów i pobierała to świadczenie. Od dnia 1 stycznia 2005 r. ma także ustalone prawo do emerytury. Wskaźnik wysokości podstawy emerytury został wyliczony z dziesięciu kolejnych lat: 1995 – 2004 i wyniósł 60,12%. Taki wskaźnik, obliczony w oparciu o podstawę wymiaru składek z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia ubezpieczonej, wyniósł 55,72 %. Z okresu zatrudnienia T. S. w Spółdzielni I. (1) w B. od dnia 1 kwietnia 1981 r. do dnia 14 listopada 1986 r. pozwany organ rentowy jako składkowe uwzględnił 38 miesięcy tej pracy, to jest, miesiące w których wnioskodawczyni osiągnęła co najmniej połowę najniższego wynagrodzenia pracowniczego za swoją pracę wykonywaną w ramach umowy o pracę nakładczą. Następnym pracodawcą wnioskodawczyni była Spółdzielnia (...) w B. i z tego okresu zatrudnienia organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonej jako okresów składkowych czasu w którym wykonywała ona zatrudnienie w tej spółdzielni w wymiarze 1/4 etatu.

Według Sądu Okręgowego nie było podstaw prawnych do uwzględnienia na rzecz wnioskodawczyni, jako okresu składkowego, całości jej zatrudnienia wykonywanego w Spółdzielni „(1)” w B.. W tym przedmiocie sąd pierwszej instancji powołał się na regulację normatywną zawartą w § 28 ust.2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) z którego wynika możliwość zaliczenia na rzecz ubezpieczonej tylko tych miesięcy w których osiągnęła ona przynajmniej połowę najniższego wynagrodzenia pracowniczego. Ponadto w myśl art. 6 ust.2 pkt.1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okresy składkowe uważa się okresy zatrudnienia, przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r., wykonywanego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W Spółdzielni(...) w B. w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1990 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w wymiarze 1/4 etatu. Stąd okres ten nie mógł być zaliczony na jej rzecz jako składkowy.

Z tych przyczyn odwołanie ubezpieczonej jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła T. S.. Nie zawiera ona wniosków, nie formułuje konkretnych zarzutów. Z jej treści wynika, że apelująca nie zgadza się z rozstrzygnięciem zawartym w kwestionowanym przez nią wyroku i chce korzystniejszego dla siebie przeliczenia jej emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji poczynił na podstawie dowodów z dokumentów, także dokumentów złożonych przez ubezpieczoną do jej akt emerytalnych. Poprawność tych ustaleń nie została w apelacji zakwestionowana. W tej sytuacji należało w pełni podzielić rozważania prawnicze Sądu Okręgowego, które są prawidłowe. Trafny jest pogląd tego sądu, że przy zaliczaniu czasu wykonywania pracy nakładczej, jako okresy składkowe, uwzględniane są tylko te miesiące w których pracownik uzyskał wynagrodzenie, za tą pracę, w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia pracowniczego. Sama wnioskodawczyni przyznała, że w początkowym okresie świadczenia pracy nakładczej nie wykonywała ustalonej normy pracy. Z wykazu wynagrodzeń uzyskanych przez wnioskodawczynię, sporządzonego przez jej tego pracodawcę, w oczywisty sposób wynika w jakich miesiącach spełniła ona powyższy wymóg. Skoro pozwany organ rentowy prawidłowo zakwalifikował omawiany okres zatrudnienia wnioskodawczyni jako czas składkowy to nie było podstaw prawnych, jak to przyjął Sąd Okręgowy, do odmiennej, zgodnej z oczekiwaniami ubezpieczonej, kwalifikacji jej zatrudnienia wykonywanego w Spółdzielni „(1)” w B..

Ma także rację Sąd Okręgowy w tym, że nie ma również możliwości doliczenia do wielkości okresów składkowych pracy wnioskodawczyni wykonywanej od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 sierpnia 1990 r. w Spółdzielni (...) w B.. Przytoczony przez sąd pierwszej instancji przepis art. 6 ust.2 pkt.1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczenia Społecznego w żaden sposób nie pozwala na takie doliczenie. Wielkość wymiaru zatrudnienia ubezpieczonej w tym okresie wynika z zaświadczeń wystawionych przez jej pracodawcę w tym czasie.

Brak jest więc także podstaw prawnych do innego kwalifikowania tego okresu, zwłaszcza w sposób korzystny dla wnioskodawcy.

Skoro brak jest przesłanek pozwalających na uwzględnienie apelacji to należało odmówić jej słuszności i jako zupełnie bezzasadna apelacja ta podlegała oddaleniu.

Z tych zatem względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.